

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza ,
w sprawie T. I.

skazanego z art. 284 § 2 w zb. z art. 271 § 1 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 i art. 12 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 stycznia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 8 lipca 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 9 grudnia 2010 r.,

1. oddala kasację;

2. zasądza od T. I. koszty sądowe postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w G. uznał T. I. za winnego tego, że:

*„w okresie od 3 lipca 1995 r. do 29 lutego 1996 r. w G., działając ze z góry
powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, jako handlowiec, a następnie
przedstawiciel firmy PPHU „B.-, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą,
wystawiając i posługując się poświadczającymi nieprawdę dowodami sprzedaży
przywłaszczył sobie powierzony towar i należności pieniężne z tytułu jego*

sprzedaży w łącznej kwocie 64.387,57 zł, działając tym samym na szkodę M. i P. O.-B., właścicieli firmy „B.-P.”, i tak:

2. w okresie od 6 października 1995 r. do 29 lutego 1996 r. przywłaszczył sobie towar wartości 47.385,25 zł poprzez fikcyjną sprzedaż w oparciu o bezpodstawnie zaniżone ceny, zmieniając indeksy i nazwy towarów, tym samym sporządzając nierzetelne dokumenty sprzedaży” (towar i dokumenty wyszczególniono w dalszym opisie – dop.SN);

6. w okresie od 13 lipca 1995 r. do 20 stycznia 1996 r. przywłaszczył sobie należności pieniężne w łącznej kwocie 17.002,32 zł za towar sprzedany klientom „B.-P.” (kwoty i faktury sprzedaży dla klientów wyszczególniono j.w.).

Kwalifikując ten czyn na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zb. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., Sąd Rejonowy skazał oskarżonego, na podstawie art. 271 § 3 k.k., art. 33 § 1 i, 2 i 3 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, po 20 zł każda, przy czym wykonanie kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 72 § 2 k.k., warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, zobowiązując oskarżonego do naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w kwocie 64.387,57 zł w terminie 4 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca T. I., który we wniesionej apelacji zarzucił:

1. „nieważność postępowania wynikającą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., polegającą na wydaniu wyroku pomimo prawomocnego postanowienia o zwrocie aktu oskarżenia,
2. nieważność postępowania wynikającą z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., polegającą na skazaniu oskarżonego w zakresie zarzutów, co do których postępowanie zostało prawomocnie zakończone”,

a ponadto w kolejnych pięciu punktach zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 284 § 2 k.k., prawa procesowego – art. 7 k.p.k. i art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Na tak określonych podstawach obrońca domagał się *uchylenia zaskarżonego wyroku, względnie jego zmiany przez uniewinnienie oskarżonego.*

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Tenże wyrok Sądu Okręgowego obrońca T. I. zaskarżył kasacją, w której zarzucił:

1. „*uchybiecie wskazane w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. polegające na skazaniu oskarżonego za czyny, co do których postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone wyrokiem z dnia 27.10.2008 r., V Ka ..., w którego pierwszym punkcie wyeliminowano z opisu czynu podpunkty 2 i 6 aktu oskarżenia;*
2. *uchybiecie wskazane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu sprawy mimo prawomocnego postanowienia o zwrocie akt Prokuratorowi”.*

Na podstawie powyższego obrońca wniósł o „*uchylenie zaskarżonego wyroku*”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a wniosek o oddalenie skargi popart też przedstawiciel Prokuratury Generalnej, występujący na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesienie w kasacji uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. oznacza, że skarga ta, pomimo jej wniesienia od wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 523 § 2 k.p.k.), jest dopuszczalna ze względu na treść art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. Kasacja ta nie zasługuje jednak na uwzględnienie, przy czym zarzut podniesiony w jej punkcie 1. należy ocenić jako bezzasadny w stopniu wręcz oczywistym. Ocena taka rysuje się jednoznacznie zwłaszcza w świetle faktu, że identycznie sformułowane zarzuty zostały podniesione w uprzednio wniesionej apelacji, a obecnie obrońca, nie bacząc na stanowisko Sądu Okręgowego, który zarzutom tym poświęcił znaczną partię swych rozważań, ponawia je bez stosownej – zwłaszcza w zakresie zarzutu 1. – kontrargumentacji.

Zatrzymując uwagę na pierwszym z podniesionych uchybień, określonym w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k., wypada skonstatować, że stanowisko skarżącego, jakoby w wyniku wyeliminowania, wyrokiem Sądu odwoławczego, z opisu zarzucanego czynu podpunktów 2 i 6 doszło do ponownego osądu sprawy wbrew zakazowi *ne bis in idem* jest całkowicie pozbawione racji.

Przede wszystkim, nie sposób nie wytknąć skarżącemu, że w zarzucie skargi przytoczył on niepełną treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, rozpoznającego apelację prokuratora od wyroku uniewinniającego T. I. od popełnienia zarzucanego

mu przestępstwa zakwalifikowanego z art. 204 § 3¹ d. k.k. w zw. z art. 265 § 1 d.kk w zw. z art. 58 d.kk i w zw. z art. 10 § 2 d.kk. W orzeczeniu tym bowiem, poza rozstrzygnięciem o wyeliminowaniu wymienionych czynów z czynu zarzucanego oskarżonemu, zawarto ponadto dyspozycję o uchyleniu w tej części wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w kolejnym punkcie orzeczono o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy – w pozostałej części (zarzucone działanie ujęto w 9 punktach). W uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie przy tym wskazano (s. 5 – k. 1449), że podstawą takiego postąpienia była ocena, że opis zarzucanego w akcie oskarżenia czynu i jego kwalifikacja prawna pozwalały uznać, iż oskarżonemu zarzucono *„popętnienie ciągu przestępstw opisanych w poszczególnych punktach od 1 do 9, zatem brak było przeszkód ku temu, aby Sąd Okręgowy spośród 9 zarzuczonych czynów ujętych w ciąg przestępstw, od których uniewinniono oskarżonego, wyłączył dwa i w tym zakresie jedynie uchylił sprawę i przekazał ją do ponownego rozpoznania”*.

W świetle powyższego nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że opisany wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 października 2008 r. zakończył prawomocnie postępowanie o wymienione czyny. Jest zresztą wielce znamienne, że skarżący nie podaje, w jaki sposób – jego zdaniem – postępowanie to miało się zakończyć, skoro eksponowane przezeń rozstrzygnięcie o wyeliminowaniu z zarzutu owych dwóch czynów zestawia on jednocześnie – oczywiście trafnie, bo związek ten jest jednoznaczny – z orzeczeniem Sądu I instancji, którym uniewinniono oskarżonego od całości zarzucanej mu działalności. Wyraźnie więc widać, że samo tylko redakcyjne ujęcie orzeczenia, zbieżnego z przyjętym w praktyce dla orzeczeń równoznacznych z uniewinnieniem od czynów wchodzących w skład czynu ciągłego, za który jednak następuje skazanie, żadną miarą nie wspiera rozumowania skarżącego. Przeciwnie, na podstawie całości tego rozstrzygnięcia nie sposób wątpić, że zawiera ono treść akurat odwrotną od wskazywanej w kasacji, a co za tym idzie, iż Sąd I instancji miał obowiązek rozpoznać sprawę ponownie, w granicach zakreślonych orzeczeniem uchylającym. O podnoszonym w skardze naruszeniu *rei iudicatae* nie może więc być mowy.

Nieco inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o drugi z zarzutów podnoszonych w kasacji, choć ostateczne jej twierdzenie, że do rozpoznania sprawy, we wskazanym powyżej zakresie, doszło również pomimo negatywnej przesłanki postępowania określonej w art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. jest niezasadne. Nie

można bowiem podzielić tezy skarżącego, że brak skargi uprawnionego oskarżyciela w niniejszej sprawie wynikał z faktu wydania przez Sąd Okręgowy, w dniu 1 kwietnia 2009 r., postanowienia utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 25 lutego 2009 r. o zwrocie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego (w zakresie, a jakim sprawę przekazano do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia z dnia 27 października 2008 r.).

Na wstępie należy skarżącemu przyznać rację, że niniejsze postępowanie nie było wolne od wad. W uzasadnieniu kasacji trafnie podniesiono uchybienie przepisom art. 13 k.k.w. i art. 20 § 1 k.k.w. w postanowieniu Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2009 r., którym rozstrzygnięto wątpliwość Sądu Rejonowego w kwestii wykonania postanowienia Sądu odwoławczego wydanego w dniu 1 kwietnia 2009 r. Niezależnie bowiem od tego, że ostatnie z wymienionych orzeczeń zawierało ewidentną sprzeczność między rozstrzygnięciem – utrzymującym w mocy postanowienie Sądu I instancji, a uzasadnieniem – stwierdzającym, iż zażalenie prokuratora zasługuje na uwzględnienie i nie ma żadnych przeszkód do ewentualnego uzupełnienia dowodów przez orzekający Sąd, nie może być wątpliwości co tego, że wskazany powyżej tryb „sprostowania” stanowiska Sądu odwoławczego – przez wskazanie, iż postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 25 lutego 2009 r. uległo uchyleniu – nie był właściwy. Omawiane orzeczenie o zwrocie sprawy prokuratorowi, zapadłe w postępowaniu rozpoznawczym, trudno w zasadzie zaliczyć do kategorii tych, które, jako podlegające wykonaniu w trybie przepisów kodeksu karnego wykonawczego, wskazano w art. 1 § 1 tej ustawy. Można jedynie twierdzić, że orzeczenie to stało się wykonalne z chwilą uzyskania prawomocności (art. 9 § 1 k.k.w.), a co za tym idzie, że należało bezzwłocznie (obecnie w ciągu 14 dni - § 357 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. z 2007 r., Nr 38, poz. 249 ze zm.) podjąć czynności urzeczywistniające wykonanie tej decyzji (przesłanie akt do Prokuratury, ewentualne przekazanie tymczasowo aresztowanego do dyspozycji prokuratora - § 304 ust. 3 cyt. Regulaminu, zakreślenie sprawy w ich rejestrze). Rzecz jednak przede wszystkim w tym, że treść samego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego (w oderwaniu od jego uzasadnienia) w ogóle nie nasuwała wątpliwości interpretacyjnych powodujących trudność w wykonaniu orzeczenia, a postanowienie to, po prostu, poprzez swą sprzeczność między dyspozytywną jego częścią a uzasadnieniem, rażąco

naruszało prawo procesowe (zob. szerzej: postanowienie SN z dnia 15 września 2010 r., II KK 42/10, OSNKW 2010, z. 11, poz. 101), czego skorygowanie w omawianym trybie (podobnie zresztą, jak w trybie art. 105 § 1 k.p.k. – zob. np. wyrok SN z dnia 21 października 2008 r., IV KK 316/08, lex 469190, a także wywód uchwały 7 sędziów SN z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 24/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 35) nie znajdowało podstaw.

Wszystko to jednak nie zmienia faktu, że postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 16 kwietnia 2009 r. zafunkcjonowało w porządku prawnym, a w orzeczeniu tym jednoznacznie objaśniono rzeczywisty – zdaniem wydającego to postanowienie organu – sens rozstrzygnięcia zażalenia prokuratora na decyzję o zwrocie sprawy do postępowania przygotowawczego, wskazując na jednoznaczną w swej wymowie treść uzasadnienia postanowienia i fakt ogłoszenia rozstrzygnięcia w odpowiadającej temu uzasadnieniu postaci. Jest też faktem, że omawiane postanowienie wywołało dalszy ciąg zdarzeń procesowych, sprowadzających się w finale do rozpoznania przez Sąd Rejonowy sprawy na podstawie wniesionego przez prokuratora aktu oskarżenia, traktowanego bez wątpliwości jako skarga uprawnionego oskarżyciela. Podkreślić wszelako wypada, że wątpliwości takich również by mieć nie można przy stwierdzeniu, iż postanowienie o zwrocie sprawy prokuratorowi w celu uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego uprawomocniło się (także w wypadku jego niezaskarżenia) i stało się wykonalne, a pomimo tego Sąd orzekający, rezygnując z realizacji tej decyzji, przystąpił do rozpoznania sprawy. Sedno rzeczy sprowadza się bowiem do spostrzeżenia, że ewentualną obrazę przepisów prawa, do jakiej miałyby dojść wobec takiego postąpienia (przykładowo: art. 345 § 1 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 442 § 3 k.p.k.) należałoby traktować w kategorii naruszenia prawa mogącego mieć ewentualnie wpływ na treść wyroku, nie zaś na płaszczyźnie bezwzględnej przesłanki odwoławczej, wskazanej w art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k.

Pozostając przy występującej w niniejszej sprawie przyczynie przekazania sprawy prokuratorowi na podstawie art. 345 § 1 k.p.k. – w celu poszukiwania dowodów (z reguły zresztą występującej w praktyce), nie sposób tu pominąć, że decyzja ta, podjęta przez sąd (choćby w wyniku sygnalizacji) z urzędu, uzależniona jest tylko od oceny, że uzupełnienie dowodów jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz że do owego uzupełnienia nie może dojść w sądowym stadium postępowania z powodu znacznych trudności. Choć więc omawiane postanowienie

rozstrzyga w kwestii ponownej zawisłości sprawy przed prokuratorem, to nie oznacza to, iżby prawomocna w tym przedmiocie decyzja w ogóle nie mogła ulec reasumpcji, o ile jeszcze nie doszło do wykonania czynności ją urzeczywistniających, a więc, gdy faktycznie nie wywołała ona skutku będącego jej treścią. Uznanie w tej sytuacji – choćby w wypadku stwierdzenia, że ustały przyczyny utrudniające uzupełnienie dowodów w postępowaniu jurysdykcyjnym – iż przystąpienie przez sąd do rozpoznania sprawy na podstawie wniesionej przecież skargi, było równoznaczne z osądem sprawy pomimo braku tejże skargi, byłoby nie do zaakceptowania nie tylko w świetle rozumienia zasady skargowości, ale wprost sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Warto w tym kontekście bodaj zaakcentować, że powrót sprawy do postępowania przygotowawczego jest możliwy tylko w wypadku, gdy akt oskarżenia (skarga) w ogóle został przez prokuratora wniesiony, a jednocześnie, iż w wypadku (skutecznego) przekazania sprawy prokuratorowi na podstawie art. 345 § 1 k.p.k., ma on prawo, między innymi (art. 346 k.p.k.), podtrzymać poprzedni akt oskarżenia. Przebieg postępowania sądowego, w którym – w wyniku decyzji sądu (nawet podjętej w sposób konkludentny) – doszło do odczytania poprzedniego aktu oskarżenia, a następnie do poparcia tego oskarżenia przez obecnego na rozprawie prokuratora, nie daje więc jeszcze podstaw do stwierdzenia negatywnej przesłanki postępowania, choćby można było mówić o innym naruszeniu przepisów prawa procesowego. Prowadzenie dalszych rozważań w tym kierunku nie znajduje jednak obecnie podstaw przede wszystkim w świetle treści art. 523 § 2 k.p.k.

Uznając zatem, że obraza wymienionych w uzasadnieniu kasacji przepisów prawa wykonawczego (innych wymienionych w powyższym wywodzie) nie wywołała podnoszonego w kasacji uchybienia, mającego charakter bezwzględnej przyczyny uchylenia wyroku, a ponadto, że nie doszło również do drugiego z zarzucanych uchybień, omówionego w pierwszej kolejności, Sąd Najwyższy kasację oddalił.